

LUSTRO, KRZESŁO I TABLICA INTERAKTYWNA...

Słoneczne popołudnie mijało jak zwykle, czyli nic się nie działo. A już szczególnie w szkole. Uczniowie uciekli w popłochu do domu, aby przypadkiem żaden nauczyciel nie przypomniał sobie o jakimkolwiek kółku.

Małe, stare lustro leżało na krześle w klasie, gdzie zamontowana była tablica interaktywna.

Pewnego zimowego wieczoru tablica interaktywna zaczęła się burzyć, gdyż zobaczyła swe odbicie w lustrze.

-Kłamiesz! Ja wcale tak grubo nie wyglądam! - wrzasnęła oburzona.

-Ja kłamię? Ja?! - wkurzyło się lustro posądzone o kłamstwo.

-Tak, ty! Kłamiesz, kłamiesz! Jestem w rzeczywistości na pewno ładniejsza, mniejsza, drobniejsza i szczuplejsza!

-O, proszę! Prawda w oczy kole!

-Kłamczucha!

-Wcale nie!

-Wcale tak!

-Uspokójcie się, gdyż śpię...- mruknęło rozespiane krzesło.

-Bo co?- zapytało krzesło, które zdenerwowało się teraz na lustro.

-Nie kłóćcie się po nocy, nie warto...

-Jesteś takie niewygodne i jeszcze mi tu fikasz?!

-Wszędzie kłótni szuka... - mruknęła złośliwie tablica interaktywna.

-Bądź już cicho! - wrzasnęło lustro.

- To twoja wina!

-Moja?- zdziwiła się tablica.

Uczestnicy słynnej kłótni zaczęli się bić, a następnego dnia cała klasa wyglądała jakby przeszło przez nią tornado.

Najbardziej jednak ucierpiało krzesło, gdyż się nie wyspało, a następnego dnia uczniowie nie dali mu wypocząć...

